

# DZIENNIK POMORSKI

## Przedpłata:

W ekspedycji miesięcznie	2.20 zł.
Z odnośnikiem miesięcznie	2.30 zł.
W agencjach miesięcznie	2.30 zł.
Przez pocztę już z odnośnikiem	2.53 zł.

W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków i t. p. wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów.

Redakcja i Administracja: Chojnice, ul. Człuchowska 13.

Pocztowe konto czekowe 201 032

Konto bankowe: Bank Powiatowy, Chojnice.

Miejska Kasa Oszczędności, Chojnice.

Tel. 44 Adres telegr. „Dziennik Pomorski”. Skryt. poczt. 33

Chojnice, piątek 23 października 1925 r.

## Ogłoszenia:

Ogłoszenia na stronie 6-łamej od wiersza petyt. lub jego miejsca 10 groszy - Rekl. za tekst wiersz 3-łamej 20 groszy - Ogłoszenia skomplikowane z zastrzeżeniem miejsca oraz z nieczytelnym rękopisem przy każdym poszczególnym wypadku 20% nadwyżki. Ogłoszenia z innych krajów płatne tylko w walucie tychże. Za terminowy druk ogłoszeń administracja nie odpowiada.

Ogłoszenia przyjmuje się do godz. 9 przed poł.

## Rządy premiera Grabskiego w świetle krytyki sejmowej.

Pierwsze posiedzenie Sejmu po przerwie, spowodowanej naradami w Locarno, rozpoczęło się we wtorek, dnia 20 go bm. Na ławach rządowych byli obecni wszyscy ministrowie z premierem Grabskim na czele. Niemal wszyscy posłowie przybyli na posiedzenie. Odczuwano się pewien nastrój podniecenia. Wszyscy zdawali sobie sprawę, iż od wyniku dyskusji nad budżetem 1926 roku i nad projektami ustaw sanacyjnych zgłoszonymi przez rząd, zależą dalsze losy gabinetu p. premiera Grabskiego.

Posiedzenie rozpoczęło od dyskusji nad budżetem na rok 1926 łącznie z projektami ustaw finansowych. Pierwszy zabrał głos prezes Związku Ludowo-Narodowego poseł Głabiński.

Mówca w półtoragodzinnym przemówieniu zajął się sprawą groźnego położenia gospodarczego, stwierdzając, że nasza niedola gospodarcza datuje się już od samego początku istnienia państwa. Najgłębsza przyczyna tych niedomagań tkwi w całej historii naszego kraju. Musimy jednak przyznać, że pewną odpowiedzialność ponosimy i my sami i to nie tylko czynniki rządowe, lecz i samo społeczeństwo, które nie było przygotowane należycie do niepodległości. Do tej pory nie jest jeszcze przejęta idea solidarności. Sejmy dotychczasowe nie miały programu gospodarczego. Przechodząc do rządu, stwierdzić trzeba zasługi ministra skarbu przy przeprowadzeniu sanacji walutowej, jednakże p. min. skarbu okazał się zbyt wielkim optymistą, uważając to już za sanację stosunków monetarnych, gdy było to pierwszym etapem projektu sanacji życia gospodarczego, na którym ciąży idea etatyzmu wtedy, gdy całe życie gospodarcze Europy kieruje się ideą wolności gospodarczej i konkurencją. I my musimy pójść w tym kierunku. Nie znaczy to jednak, by pozostawić możliwość wyzysku szerokiej mas. Przeciwnie temu państwo musi wystąpić, jednakże dla umożliwienia naszej produkcji i konkurencji z zagranicą powinniśmy na przemysł nakładać ciężary nie większe, niż zagranicą. Dotyczy to zarówno podatków, jak i czasu pracy. Nie możemy zgodzić się na to, by Ministerstwo Pracy zakazywało pracować.

Co do reformy rolnej, to będziemy popierali po prawki Senatowi. Sądzimy też, że należy jak najostrożniej przystąpić do wykonania tej reformy. Nie należy bowiem angażować zbyt wiele kredytu państwa w tym celu, lepiej zaś uzyskać na to jakąś odrębną pożyczkę zagraniczną.

Należy przyspieszyć nasze prace nad ustawami samorządowymi, a zwłaszcza gminną i przystąpić do odpowiedniej reformy ordynacji wyborczej w kierunku zmniejszenia liczby posłów. Nie jestem za natychmiastowym rozwiązaniem Sejmu, gdyż musi on wykonać obowiązek załatwienia pewnych spraw.

Wiadomości o wynikach konferencji w Locarno są niepełne i musimy oczekiwać wyjaśnień ministra spraw zagr. Kończąc, pos. Głabiński oświadcza, że klub jego poprze tylko taki rząd, który stanie na gruncie jego programu i szczerze a energicznie podejmie się jego przeprowadzenia.

## Co mówią o nas w Ameryce?

Wiadomo, że przed niedawnym czasem zwiedzała Polskę wycieczka Sokołów amerykańskich. Z gazet polskich, wychodzących na drugiej półkuli świata, dowiadujemy się, że nasi rodacy z Ameryki odnieśli z swego pobytu w Polsce jaknajlepsze wrażenie. Posłuchajmy, w jaki sposób działacz narodowy Litko w Chicago na pewnym zebraniu polskiem przedstawił wrażenia i zmiany, jakie on po 13 letniej nieobecności w Polsce zastał. Mówił on:

Wyjechaliśmy z Ameryki w różnych nastrojach. Starzy wzruszeni, bo mieli zobaczyć dawno niewidzianą Ojczyznę. Młodzież, a zwłaszcza tu w Ameryce zrodzona, rozbawiona i wesoła. Z chwilą wstąpienia na ziemię polską, tzy radości zabłysły w oczach star-

Następny mówca pos. Stolarski (Wyzwolenie), uzasadniając wniosek klubu „Wyzwolenia” o wyrażenie wotum nieufności obecnemu rządowi, ostro krytykuje politykę gospodarczą rządu. W duchu swych wywodów mówca odczytuje deklarację stronnictwa i zgłasza wnioski: o wyrażenie wotum nieufności rządowi i odrzucenie złożonych przez ten rząd trzech projektów finansowych, a wreszcie wniosek o rozwiązanie Sejmu i rozpisanie nowych wyborów na dzień 31 kwietnia 1926 r. Co do terminu stronnictwo mówcy gotowe jest z innymi stronnictwami jeszcze się porozumieć.

Ostro zaatakował rząd następny z kolei mówca pos. Frostig (kl. zyd.) i oświadczył, że koło żydowskie nie ma zaufania do rządu i zgłasza wotum nieufności.

Po przemówieniu pos. Frostiga zabrał głos p. prezes Rady Ministrów Grabski celem sprostowania niektórych twierdzeń posła Frostiga. Pos. Frostig mówił o tem, jakoby odbywały się rokowania o pożyczkę zagraniczną z Rotszyldami. O ile wiem — oświadczył p. premier Grabski — Rotszyldowie o tem nic nie wiedzą, rząd nic nie wie i bardzo byłby rad dowiedzieć się o tem. Może w kole żydowskim takie wiadomości są. Następnie poseł Frostig powiedział: Szwierdzam, że zgłaszali się ludzie, którzy chcieli dać kapitały Polsce, a rząd nie przyjął ich warunków. Muszę stwierdzić, że takich ludzi nie widziałem. Byli ludzie, którzy wmawiali w nas, że wyrobili dla nas pieniądze, ale takich, którzyby chcieli dać i mieli, niewidzieliśmy. Będę mógł udowodnić te swoje twierdzenia.

## Stronnictwa a rząd p. Grabskiego.

Polska Partja Socjalistyczna odradowała o obecnym położeniu. Przebieg obrad był bardzo burzliwy. W końcu socjaliści zajęli swe stanowisko wobec rządu, postanawiając nie wypowiadać się przeciwko niemu, jednak pod pewnymi warunkami, a mianowicie: o ile zatwierdzi się ośmiogodzinny dzień pracy i udzieli zapomóg bezrobotnym, zmieni ustawę o ochronie lokatorów, wstrzyma podwyższenie komornego oraz ułoży sprawę rozbudowy miast. Powyższe warunki będą przedłożone osobnej komisji. Ponadto P. P. S. uchwaliła poprzeć wniosek „Wyzwolenia”, o rozwiązanie Sejmu, uważa jednak, że termin, podany przez nie, jest zbyt wczesny.

Stronnictwo Witos „Piast” obradowało długo nad ustawą rolną. Z jednej strony donoszą, że „Piast” wypowiedział się za natychmiastowym ustąpieniem Grabskiego, z drugiej znów strony, że stosunek „Piasta” do rządu jest jeszcze niepewny.

Klub Katolicko-Ludowy zajął stanowisko chwiejne, głosować jednak będzie za rządem.

Chrześcijańsko-Narodowe Stronnictwo Rolnicze oświadcza się przeciwko rządowi p. Grabskiego.

Chrześcijańska Demokracja ma wobec rządu p. Grabskiego różne zastrzeżenia, lecz na razie nie będzie głosowała za obaleniem rządu.

Zdaje się więc, że rząd p. Wład. Grabskiego i nadal zdoła się utrzymać.

szych, rozbawiona zaś młodzież amerykańska polskiego pochodzenia, spoważniała. Widocznie coś niewytłomaczonego chwyciło ją za serce. Ale, kiedy Poznańskie, Małopolska i Królestwo wyległo na spotkanie wycieczki, rzucając jej żywe kwiaty i serce swe pod nogi, płakali już wszyscy bez wyjątku.

Kwiaty i serca rzucano pod nogi amerykańskim Polakom, to dowód wdzięczności za to, żeśmy im podczas wojny siali wydatną pomoc, że dawaliśmy grosz szczerze i pożywienia poddostatkiem, co ich trzymało przy życiu, więc za to dziękowali. Działwa o tem głośno mówiła, a choć wycieczka, przedstawiająca Polonję amerykańską, nie po podziękuję przyjechała, dowód wdzięczności ze strony dzieci i całego społeczeństwa polskiego musiał najbardziej zatwardzić serce wzruszyć i łzę rozrzewnienia wycisnąć.

Stosunki wewnętrzne w Polsce, jak je widziałem i bacznie obserwowałem, zmieniły się w ostatnich 13 latach, ale zmieniły się na dobre. W każdym kierunku widać ogromne zmiany, z których każdy, baczny obserwator radować się musi, jeśli tylko jest Polakiem i nie wyrzekł się Macierzy.

Szkolnictwo posunęło się naprzód o 500 procent. To, co Polska zrobiła ze swemi szkołami, nie ma przykładu w historii. Polska szła za szybko i nie jest obecnie w stanie wytworzyć dostatecznej ilości materiału nauczycielskiego, aby całemu zapotrzebowaniu uczynić zadość. Lecz i te braki za kilka lat zostaną usunięte.

Armja polska, to cudowne dziecię Polski, liczące lat 5, wzbudza podziw całego świata. Podczas 3dniowych manewrów w okolicy Torunia, budziła ta armja podziw reprezentantów wojskowych wszystkich państw europejskich, a nawet Japonji. Polak to urodzony żołnierz, bez rozkazu wie co robić, a kiedy po 3 dniowych manewrach odbyła się parada przed sztabem generalnym i przedstawicielami państw, kiedy szła piechota miarowym krokiem, kiedy klusem szły barwne pułki ułanów, kiedy wśród dudnienia kół armatnich irzęsza się ziemia, to znowu ścisnęło się gardło i iza kręciła w oku gości amerykańskich. Dlaczego? Nie wiadomo. Może w przeświadczeniu, że ta armja nie da krzywdy zrobić Polsce nikomu a przedewszystkiem sama sobie.

Wojna ciowa w Polsce była pewnego rodzaju błogosławieństwem i wydała błogosławione owoce. Nauczyła ona Polaków zaradności i obudziła w nich ducha handlowego. Znalezione inne rynki zbytu, nie oglądając się na Niemcy, którzy wobec podniesienia cła na zboże, drzewo i bydło z Polski, zaczynają bić na alarm.

System skarbowości wymaga jeszcze wielu poprawek i zmian, lecz obecne błędy, to nieunikniony wynik zlepiania trzech dziedzin, braku gotówki do rozporządzenia itp. Polska, to kraj bogaty naturalnie, lecz do wydobywania skarbów tych z ziemi potrzeba pieniędzy, a tych na razie nie ma. Lecz i one się znajda, jeśli nie będziemy oczekiwać od Polski rzeczy nadzwyczajnych.

Sejm nie zorganizowany należycie. Do Sejmu weszli ludzie może nieodpowiedni i dlatego może nie rozumieją potrzeb kraju, lub nie zdają sobie z nich sprawy. Uchwala się rzeczy, które mogłyby poczekać, a pomija najżywniejsze, jak samorząd dla miast, powiatów i województw, z czego wynika, że w niektórych wypadkach policjant, lub wójt stanowi dla siebie i drugih obowiązujące prawa.

Fabryki mimo ciężkiej pracy polskiego robotnika nie są tak wydajne, jak amerykańskie, i robotnik choć bardzo tani nie może wytwarzać tanio, a to z powodu nieudokonalonych maszyn. W Ameryce nad systemem pracowało setki narodowości przez setki lat, w Polsce jeden naród rolniczy przez lat 5. Czy można się dziwić, lub więcej wymagać. Dajcie Polakowi dobre maszyny i gotówkę do obrotu, a pilnością i pracowitością za nimi on wszystkie narody.

Pan Litko mówił jeszcze obszernie i długo, krytykował i uzasadniał, lecz, co mówił, to płynęło z serca, a jeśli krytykował, to biła z niej serdeczna troska o poprawę stosunków.

## Z życia kolejarzy.

### Sprawa parowozów.

W kolejnictwie polskim ważną jest obecnie sprawa oszczędnego używania smarów kolejowych, choć, gdy idzie o służbowy pociąg nadzwyczajny, za który administracja czuje się najwięcej odpowiedzialną, wówczas smary wydaje się masami i każą smarować, ile się zmieści, nie kierując się bynajmniej oszczędnością.

Naprawa taboru odbywa się niedbale, a często i nieudolnie, zwłaszcza w warsztatach przy parowozowniach. Tę niedbałość, lekceważenie i bagatelizowanie sprawy należy jak najszybciej usunąć. Gdyby w parowozowniach był należyty nadzór, oszczędzono tam do 50 proc. kosztów materiału i robocizny; maszynista nie zawsze jest winien: często ponosi ten winę właśnie, kto go za cudze winy karze.

W przeważnej ilości parowozy nasze są w stanie opłakany: oliwiarki są nieszczelne tak, że po 2 godz.



pracy przetokowej w oliwiarkach brak smaru. Panwie nie są zabezpieczone smarem, skutkiem czego smar, zwłaszcza latem, przecieka. Administracja nie zwraca uwagi na skargi maszynistów wtedy np., gdy za parę miesięcy parowóz ma iść do gruntownego remontu. A normy smaru są zawsze jednakowe: dla dobrych i dla złych parowozów. Tak samo w razie uszkodzenia pewnej części parowozu lub wagonu przy zdezeniu, wykojeniu itd. administracja wyznacza jednako kary tak za zniszczenie nowego jak również i starego parowozu lub wagonu, któryby za parę tygodni miał iść do gruntownej naprawy.

#### Nagrody dla kolejarzy.

Dyrekcja Kolei Państwowych w Katowicach przyznała pracownikom parowozowni w Rybniku Tomasowi Janowi 50 zł i Lisowi Stanisławowi 25 zł jako nagrodę za zapobieżenie najechnięciu pociągu na wagony na st. Tychy dn. 28. 6. rb.

#### Hojna nagroda.

Dyrekcja Cei w Mysłowicach, biorąc pod uwagę zasługę, jaką okazał kasjer bagażowy w Mysłowicach Piotr Baron przy wykryciu przestępstwa przemytnictwa 10 skrzyń jedwabiu z Bytomia do Szczakowy, przyznała mu tytułem nagrody sumę 5048 zł 40 groszy.

#### Dyplomowany inżynier konduktorem.

Dziwnie się jakoś plecie na tym Bożym świecie, gdyż ludzie z wyższym wykształceniem zajmują nieraz nieodpowiednie ich wykształceniu stanowiska. Oto nie jaki p. Prokopowicz, inżynier, który ukończył podobno politechnikę w Warszawie, prowadzi pociągi pospieszne z Warszawy. Inżynier potrzebny jest na kolei, lecz chyba nie na takim posterunku, boć, żeby zostać nadkonduktorem, nie trzeba studjować budowy maszyn lub architektury.

Każdy konduktor wprzód musi zdać egzamin ze znajomości przepisów a potem dopiero może prowadzić pociągi. Pan inżynier zaś naodwrot — wprzód zaczął prowadzić pociągi, a dopiero teraz zaczyna zdawać egzaminy i dlatego nie jest jeszcze etatowym.

Zainteresowany w tej sprawie przez Związek Konduktorów dyrektor depart. Minister. Kolei p. Szmidt przyrzekł zbadać rzecz mówiąc, że coś podobnego, aby dziennie płatny posiadał IX grupę i obsługiwał pociągi pospieszne, nie może mieć miejsca.

#### Podręcznik dla konduktorów.

Członek Zw. Urz. Kol. Wiktor Hyciek, kontroler z Ostrowa (Poznańskie) opracował i wydał podręcznik dla konduktorów i służby przetokowej. Podręcznik zawiera wiele wskazówek praktycznych oraz przepisów w pełnieniu służby konduktorskiej i przetokowej i jest cenną pomocą przy przygotowaniu się do egzaminów w służbie eksploatacji. Cena podręcznika wynosi 2 złote. Zamówienia przyjmuje Sekretariat Zw. Urz. Kol. w Poznaniu Skarbowa 12.

## Sprawy polityczne.

### Bolszewicy przemycają broń do Rumunii.

Do Hotina (Chocim), leżącego w trójkącie, w którym stykają się granice Rumunii, Polski i Rosji przemycano w ostatnich czasach z Rosji sowieckiej znaczne ilości broni i amunicji.

Przetrasportowana z wewnątrz kraju do wsi, leżących nad Dniestrem, broń ta jest zapakowana w specjalne skrzynki, które rybacy przewożą w nocy na łodziach w wyznaczone z góry miejsca, skąd przy nadzającej się sposobności idzie ona dalej w głąb Besarabji. Skrzynki te, bardzo mocno zrobione, bywają zwykle zakopywane w ziemi w pobliżu wsi. Kupcy żydowscy są pośrednikami w tym szmuglu i oddają broń chłopom, przyczem wszyscy biorący udział w tych operacjach są sownie opłacani przez sowiety.

## Bunt Chmielnickiego.

Powieść historyczna.

14)

Kiedy wojska zaporoskie na Ukrainę wkroczyły i nie było już wątpliwości, że Chmielnicki zbrojną ręką krzywd swoich dochodzić pragnie i mści się za nie na własnej ojczyźnie, książę Jeremi wysłał do hetmanów posła z listem, pytając, gdzieby mu się z całą potęgą stawić rozkazali. Posła długo nie było widać z odpowiedzi hetmanów, ale natomiast przyszła wieść straszna o klęsce żółtowodkiej i korsuńskiej. Książę zataił ją przed wojskiem, lecz pociągnął z niem ku Dnieprowi, chcąc iść na oślep w środek burzy i buntu i albo klęskę pomścić, niestawę wojsk zetrzeć, albo własną krew rozlać.

Polecił tedy małemu panu Wołodyjowskiemu, aby dragonom rozkazał sprowadzić wszelkie statki i promy, jakieby się znalazły dla przewiezienia wojska na prawy brzeg Dniepru. Wysłani jednak nie znaleźli w całej okolicy ani jednego statku, gdyż połowę ich dawno wielki hetman dla Krzeczowieckiego i Barabasza zabrał, resztę zaś zbuntowana czerń z obawy przed księciem poniszczyła.

Zamiast statków schwycili dragoni kilku kozaków, od których dowiedział się książę o pętwornych rozmiarach buntu i straszliwych owocach, jakie klęska korsuńska już zrodziła. Cała Ukraina, co do jednej głowy, powstała. Bunt rozlał się tak właśnie jak powódź która toczą się równiną, w mgnieniu oka coraz większe i większe przestrzenie zajmuje. Chłopi uciekali do Chmielnickiego, szlachta broniła się w zamczkach, ale z nich wiele już zdobyto.

Po zajęciu Besarabji władze rumuńskie przeprowadziły ściśle rewizje, poszukując ukrytej u włościan broni i wyznaczyły wysokie kary za nielegalne jej posiadanie.

Obecny szmugiel ma na celu przygotowanie tajnych magazynów broni i amunicji, które wraz z wojny między Rosją a Rumunją, zostaną rozdane zwolnikom sowieckim.

Rumuńska straż graniczna (graniceri) walczy, jak może, z tym szmuglem. Przed kilku dniami złapano transport broni, zawierający: 2 karabiny maszynowe, parę tysięcy naboju, 20 pistoletów automatycznych. Broń ta jest wyłącznie wyrobu niemieckiego.

Policja rumuńska wykryła spisek na życie rumuńskiej pary królewskiej. Zamach miał być wykonany po powrocie króla i królowej z Jass i miał być sygnałem do wywołania rewolucji w kraju. Dwaj oficerowie sowieccy, którzy mieli stanąć na czele ruchu komunistycznego, zostali aresztowani.

#### Bułgaria a Turcja.

Delegaci tureccy i bułgarscy podpisali w Angorze traktat przyjaźni, nie różniący się od traktatów, zawartych przez mocarstwa niepodpisane na traktacie lozańskim, a mający na celu podjęcie normalnych stosunków dyplomatycznych z republiką turecką. Obie delegacje podpisały poza to protokół dodatkowy, który reguluje niektóre sprawy, pozostające w zawieszeniu, a dotyczące położenia mniejszości narodowych, spraw poddaństwa i prawa własności obywateli, którzy opuścili terytorja obu krajów, oraz zatwierdza konwencje osiedleńcze. Układy te zostaną przedstawione do ratyfikacji Sobranją, podczas sesji zwyczajnej, której otwarcie nastąpi w dniu 28 bm.

## Tylko do 25-go b. m.

przyjmują listowi przedpłatę na „Dziennik Pomorski“ za miesiąc listopad. Prosimy więc skorzystać z tego i wręczyć listowemu pieniądze wraz z kwitem wypelnionym, znajdującym się na trzeciej stronie dzisiejszego numeru naszej gazety.

**Rodacy i Rodaczki! Zapiszcie „Dziennik Pomorski“ na miesiąc listopad, i dopilnujcie, by wszyscy Wasi krewni, sąsiedzi, przyjaciele i znajomi zapisali również „Dziennik Pomorski“.**

#### Lloyd George o układach w Locarno.

Lloyd George, zapytany o opinię w sprawie paktu locarneńskiego, wyraził zdanie, że chociaż pakt zawiera pewne szczegóły, którychby on nie podpisał, uważa jednak pakt za wielki krok naprzód, szczególnie, o ile się weźmie pod uwagę, że pomiędzy stronami, zawierającymi go, znajdują się zarówno Niemcy jak i Francja. Jeszcze znamienitszym jest fakt, iż pomiędzy kontrahentami znajdują się Polska, Czechosłowacja i Belgja.

#### Grzeczności angielskie wobec Mussoliniego.

Ambasador wielkobrański odbył dłuższą konferencję z Mussolinim i przedstawił mu pismo Chamberlaina, w którym minister angielski pragnie stwierdzić wobec Mussoliniego, jak wysoko ocenia doniosłość jego osobistego udziału w końcowych posiedzeniach konferencji w Locarno. Mussolini wyraził ambasadorowi swą radość z nadesłanych słów Chamberlaina i złożył mu żywe podziękowania.

Ludziom zdawało się, że sklepienie runęło nagle na Rzeczpospolitą. Żółte Wody, Korsuń, zniesienie wojsk koronnych, zawsze dotąd w walkach z Kozakami zwycięskich, wzięcie hetmanów, pożar straszliwy na całej Ukrainie, rzezie, mordy niesłychane od początku świata, wszystko to zważyło się tak nagle, że ludzie prawie wierzyć nie chcieli, aby tyle klęsk mogło przyjść na jeden kraj od razu. Wiele też nie wierzyło, inni odrętwieli z przerażenia, inni dostali obłąkania, inni przepowiadali przyjście Antychrysta i bliskość sądu ostatecznego.

Przerwały się wszystkie węzły społeczne, wszelkie stosunki ludzkie i rodzinne. Ustała wszelka władza, znikły różnice pomiędzy ludźmi. Piękło odczepiło z łańcuchów wszystkie zbrodnie i puściło je na świat, by pochwały; więc mord, grabież, wiarołomstwo, rozbój, bestwienie się, gwałt, rozbój i szaleństwo zastąpiło pracę, uczciwość, wiarę i sumienie. Zdawało się, że odtąd ludzkość już nie dobrem, ale złem tylko żyć będzie; że się przelnaczyły serca i umysły i poczytują sobie to za święte, co dawniej było bezczemem, a za bezczem, co dawniej było świętem.

Śłońce nie świeciło już nad ziemią, bo je zastąpiły dymy pożarów, a nocami zamiast gwiazd i księżyca świeciły pożogi. Płonęły miasta, wsie, kościoły, dwory, lasy. Ludzie przestawali mówić, jeno jęczeli, albo wylali jak psy. Życie straciło wartość. Tysiące ginęły bez echa, bez wspomnienia. A z tych wszystkich klęsk, mordów, jęków, dymów i pożarów podnosił się tylko jeden człowiek, coraz wyżej a wyżej, olbrzymiał coraz straszliwiej, zaciemniał już niemal światło dzienne, rzucał cień od morza do morza.

Był to Bohdan Chmielnicki.

#### Silna ręka faszystów we Włoszech.

Naczelna rada faszystowska postanowiła wzwąć wszystkie organizacje prowincjonalne do stosowania ścisłej dyscypliny, surowego karania wszelkich uchyleń władzy, zamknięcia zapisów do drużyn i rozwiązania „szwadronów akcji“, jak również do wydania formalnego zakazu noszenia broni podczas pochodów oraz dopuszczania się nieusprawiedliwionych gwałtów.

#### Różowe okulary Churchilla.

Przemawiając na jednym z zebrań w Londynie, kanclerz skarbu Winston Churchill powitał dojdzie do skutku układów locarneńskich, które pozwolą zapomnieć o tragicznej przeszłości a jednocześnie umożliwią utrzymanie trwałego pokoju w przyszłości. Z równym zadowoleniem wita minister zapewnienie Niemcom należnego miejsca w Lidze Narodów. Wierzę — zakończył Churchill — iż wielki ten pakt wzajemnych gwarancji jest nie tylko podstawą, ale również symbolem zbliżenia narodów europejskich, które z czasem obejmie państwa świata całego.

## Sprawy polskie.

### Zjazd delegatów

#### okregu poznańskiego Z. O. K. Z.

W niedzielę obradował w Poznaniu zjazd delegatów okręgu poznańskiego „Związku Obrony Kresów Zachodnich“. W zjeździe wzięli udział liczni członkowie, między innymi także przedstawiciele władz cywilnych i wojskowych.

Obrady zajął ks. proboszcz Czechowski ze Strzelna. W jego też ręce złożono przewodnictwo. W imieniu dyrektora Związku przedstawił p. Korzeniowski obraz działalności Związku za rok ubiegły, podkreślając usiłowania, jakie dyrekcja podjęła w kierunku wzmocnienia naszego stanu posiadania na kresach zachodnich i przebieg walki ze zniszczeniem importu niemieckiego oraz z odniemaniem wielkiego przemysłu na Górnym Śląsku.

Następnie p. Kudlicki podał szereg cyfr odnoszących się do organizacji, z których wynika, że Związek liczy około 17.000 członków w 240 kołach, z czego na okręg poznański przypada około 30 proc.

Po krótkiej i rzeczowej dyskusji przyjęto sprawozdanie Związku dyrektora do wiadomości, poczem wybrano zarząd okręgu poznańskiego w osobach pp. prezesa Barciszewskiego z Gniezna, ks. posła Bratkowski z Poznania, dr. Konkiewicza z Poznania, Br. Śniegockiego z Poznania i Konst. Trepty z Bydgoszczy, oraz kandydatów Okręgu Poznańskiego do Rady Naczelnej w osobach pp. Ludwika Mycielskiego (Gembice), ks. Czechowskiego (Strzelno), ks. sen. Stychla (Poznań), Wandy Chlapowskiej (Sobiejuhy), ks. kan. Prądyńskiego (Poznań), pos. Herza (Poznań), dr. Jul. Trzczińskiego (Ostrów n. Gopiem), dr. Szymańskiego (Bydgoszcz), sen. Kierczyńskiego (Poznań), Skrzydlewskiego (Wójcin), dyr. Igielskiego (Krotoszyn) burm. Cieplucha (Czarnków), dr. Gracza (Poznań), Góreckiego (Leszno), ks. pos. Bratkowskiego (Poznań), prez. Barciszewskiego (Gniezno) z pośród których dokona się ostateczny wybór na Zjeździe Walnym w Warszawie.

#### Ilu mamy urzędników?

Bardzo często słyszymy utyskiwania, że administracja państwowa w Polsce zbyt wiele kosztuje.

Wobec tego nie od rzeczy będzie stwierdzić, ilu pracowników opłacanych przez państwo w Polsce posiadamy.

73.500 ludzi pracuje w Polsce nad podniesieniem kultury i oświaty — to nauczyciele szkół powszechnych, średnich, zawodowych, wyższych zakładów naukowych i seminarjów.

W organizacji sądownictwa pracuje przeszło 13.000 ludzi, w tem sprawiedliwość wymierza 4366 sędziów, prokuratorów i aplikantów.

Pojęcia złego i dobrego, zbrodni i cnoty, gwałtu i sprawiedliwości, zlały się w duszy Chmielnickiego w jedno z pojęciami własnej krzywdy lub własnego dobra. Ten mu był cny, kto był z nim, ten zbrodniarz, kto przeciw niemu. Gotów był biadać na słońce i poczytywać to sobie za osobistą krzywdę, gdyby nie świeciło wówczas, gdy on potrzebował. Ludzi, wypadki, i świat cały mierzył własnym „ja“.

Poznając bunt w imię krzywd własnych, mógł ten kozacki dyplomata liczyć, że po pierwszych powodzeniach, lub nawet po klęskach rozpocznie układy, że zaofiarują mu przebaczenie, zadosyćuczynienie i nagrodę za szkody. Znał on dobrze Polskę, jej cierpliwość i miłosierdzie nie znające granic i miary. Wszakże teraz po zwycięstwach, po zniesieniu hetmanów, rozpaleniu wojny domowej rzeczy zasłyły zbyt daleko, teraz walka musiała toczyć się na śmierć i życie.

Chmielnicki pytał wróżbitów i gwiazd się radził i sam wytyczał oczy w przyszłość, ale widział przed sobą tylko ciemność. Więc czasem straszny niepokój podnosił mu włosy na głowie, a w pierśi zrywała się rozpacz, jak wicher. Co będzie? co będzie? Bo Chmielnicki patrząc bystrzej od innych, rozumiał lepiej od wielu, że Rzeczpospolita nie umie użyć swych sił i sama o tem nie wie, ale jest potęgą olbrzymią. Gdyby jaki człowiek chwycił w ręce tę potęgę, wtedy ktoby mu się oparł?

Chmielnicki rozumiał i to także, jak mimo całej pozornej słabości straszny był opór tej Rzeczypospolitej. W taką bezładną zle powłazaną, rozdartą, swawolną, nierządną, były przecie najgroźniejsze ze wszystkich fale tureckie i rozbiły się o nią, jak o skałę.

ciąg dalszy nastąpi.



Od środy dnia 14. b. m. wielka częściowa wyprzedaż po zdumiewająco niskich cenach w wielkim wyborze poleca

Damskie i męskie swetry,  
kaftanki, pończochy, skarpetki,  
pończoszki, szelki gustowne, paski  
dla pań, piękne hafty do sukien i bielizny.

# Ludwik Rasch

Dzbaneczki i konewki do herbaty i mleka,  
maselniczki, rondle różnych wielkości —  
oraz garnki i słoje do zaprawy na zapasy  
zimowe.

Administracja państwowa w ścisłym znaczeniu od powiatu do ministra około 80.000 ludzi.

Porządku w kraju pilnuje 42.000 ludzi, to policja. 178.000 ludzi pełni służbę na kolejach na przestrzeni 16.000 klm., co daje 11 kolejarzy na 1 klm. 30.000 urzędników poczty, telefonów, telegrafów pełni służbę na przestrzeni 80 tysięcy klm. linii pocztowej. Służbę w więziennictwie pełni około 6000 ludzi. 6000 ludzi pracuje również w monopolach państwowych.

Ponadto niższych funkcjonariuszów, którzy pracują przy różnych urzędach, jest przeszło 30.000.

Wynika z tego, że w czynnej służbie urzędniczej jest obecnie w całej Polsce 408.500 ludzi, czyli przy liczbie 28 milionów ludności w Polsce na 68 obywateli przypada 1 urzędnik.

Pozatem emerytów wraz z wdowami i sierotami po urzędnikach, jest 41.177 osób w grupie cywilnej i 19.237 w grupie wojskowej.

Inwalidów wojskowych, którzy otrzymują rentę, jest 267.000.

Ogółem na utrzymaniu skarbu państwa jest 735.914 obywateli czyli 1 na 38 mieszkańców Polski.

## O zwalczanie komunizmu w Polsce.

W odpowiedzi na interpelację posłów Związku Ludowo-Narodowego z dnia 10 lipca 1925 r. w sprawie antypaństwowej agitacji bolszewickiej p. Minister Sprawiedliwości w piśmie do p. Marszałka Sejmu wyjaśnił, co następuje:

Dnia 18 maja br. policja otrzymała wiadomość, że zamieszkały w Warszawie Czesław Brzeziński przechowuje u siebie druki komunistyczne. Tegoż dnia została dokonana u Brzezińskiego rewizja, która istotnie wykryła wielką ilość odezów komunistycznych, jak również i te dowody rzeczowe, o których mówi interpelacja.

Po przeprowadzeniu śledztwa wstępnego Czesław Brzeziński został postawiony w stan oskarżenia i osadzony w więzieniu.

Co się tyczy odpowiedzialności innych osób, prócz Brzezińskiego, to ściganie ich jest niemożliwe, gdyż przebywają one zagranicą. Otrzymanie przez posta Sochy listu od T. Dąbala nie może być podstawą do wystąpienia z wnioskiem o zezwolenie na ściganie posta Sochy. Zarówno władze śledcze, jak i sądowe, należycie zbadają i wykorzystają znalezione materiały dowodowe i czynią wszystko, aby zwalczać występłą działalność środkami przewidzianymi przez prawo.

## Wiadomości kościelne.

### Diecezja chełmińska.

Ks. wikary Wiktor Lewandowski z Jabłonowa przeniesiony został do Żarnówca.

## Kronika miejscowa.

Chełmiec, dnia 22 października 1925 r.

Dziś: Korduli p. m.

Słońca wschód 6.39 zachód 4.50.

Księżycy wschód 11.13 zachód 8.8

Jutro: Jana Kapistrana w.

Słońca wschód 6.41 zachód 4.48

Księżycy wschód 12.56 zachód 9.4

— **Nowy prezes Sądu Okręgowego.** Dotychczasowy dyrektor sądu Okr. p. Dr. Karol Terner został mianowany prezesem tutejszego sądu. Stanowisko dyrektora sądu obejmie sędzia powiatowy z Tucholi p. Dr. Graffe.

— **Hojny dar.** Pan aptekarz Czesław Morawski znany działacz na niwie społecznej, wręczył tutejszemu Tow. Powst. i Wojaków na budowę strzelnicy kwotę 31 zł. Za tak hojny dar należy się ofiarodawcy pełne uznanie.

— **Sprostowanie.** We wczorajszym numerze 245 naszego pisma wkradła się pomyłka w notatce „Zebranie Tow. Kupców Samodzielnych”. W sprawie wniosku o utworzenie w Chojnicach oddziału Banku Polskiego referował nie p. dyr. Bersiński, a p. dyr. Besiński, co niniejszem prostujemy.

— **Z Urzędu Ziemskiego.** Osada anulacyjna Zalno Nr. 60 o obszarze 10,98,65 ha jest ponownie do sprzedania. Reflektanci na kupno powyższej osady zechcą skierować swe wnioski do Powiatowego Urzędu Ziemskiego w Chojnicach w terminie najpóźniej do dnia 7 listopada br.

Do wniosku należy dołączyć: wypełniony kwestionariusz (zgłoszenie), świadectwo moralności, fachowości, stwierdzenie stanu majątkowego, opłatę stempelową. O ile reflektant służył w wojsku, nadmienić: czy jest inwalidą, czy posiada odznaczenia wojskowe, czy wstąpił do armji jako ochotnik, przedstawiając odnośne potwierdzenia z Pow. Kom. Uzupełnień.

— **Opłata stempelowa od podań wnoszonych za pośrednictwem posłów i senatorów.** Ministerjum skarbu wyjaśnia, że podania osób prywatnych, adresowane przez petenta do Sejmu, Senatowi lub poszczególnych posłów lub senatorów a odstąpio-

ne władzy państwowej do załatwienia, podlegają opłacie stempelowej na ogólnych zasadach.

— **Kino Nowości** wyświetlać będzie w czwartek i piątek film pod tytułem „Mnie nie kupisz za pieniądze”. Dramat żyłowy w 8 miu obrazach. W roli głównej tragiczka świata Marja Jakobini. Bliższe szczegóły w inseracie.

— **Czego egzekutorom nie wolno zajmować.** Wobec częstych wizyt komorników nie od rzeczy będzie podać spis przedmiotów — których egzekutorom aresztować nie wolno na zasadzie par. 251 ordynacji egzekucyjnej.

Oto przedmioty nietykalne:

1) Ubranie, łózka, bielizna, sprzęt domowy i kuchenny o tyle, o ile te przedmioty są niezbędne dłużnikowi i członkom jego rodziny, z nim w wspólności domowej żyjącym, tudzież jego służbie.

2) Żywność i opał, potrzebne na dni 14 dłużnikowi i jego rodzinie.

3) Wsparcie, udzielone dłużnikowi z funduszy publicznych w naturaljach z powodu klęski elementarnej.

4) Przedmioty, potrzebne do pełnienia służby (urzędniczej) lub wykonywania zawodu (adwokaci, lekarze).

5) U rzemieślników, robotników, rękodzielników, akuserek itp. przedmioty potrzebne do osobistego wykonywania ich zatrudnienia.

6) Gotówka, pochodząca ze wsparcia lub ze zwrotnej zaliczki, którą dłużnik z funduszy publicznych otrzymał.

7) Sprzęty, naczynia i zapasy towarowe, do prowadzenia apteki niezbędne.

8) Obrączka ślubna dłużnika, portrety rodzinne z wyjątkiem ram, ordery i odznaki honorowe, książki do nabożeństwa lub szkolne (niezbędne dla użytku dłużnika).

— **Wagony sypialne III. klasy.** Dzięki inicjatywie p. Ministra kolei inż. K. Tyszkii w Departamentach Eksploatacyjnym i Handlowo - taryfowym M.K. dobiegają do końca prace przygotowawcze nad wprowadzeniem wagonów sypialnych na polskich kolejach państwowych.

Inowacja ta ma przedewszystkiem na względzie konieczność czynienia możliwie daleko idących udogodnień dla podróżnych III klasy pociągów dalekobieżnych.

Należy zaznaczyć, że wagony sypialne III. klasy są w coraz większej ilości wprowadzane w państwach europejskich tak, że niestosowanie ich na polskich kolejach państwowych, mogłoby być powodem omijania linii polskich w komunikacji międzynarodowej, wprowadzenie zaś wagonów sypialnych III klasy ściągłnie niewątpliwie część ruchu zagranicznego na linje polskie z linii państw, niedających tych udogodnień.

Wagony sypialne III. klasy, które zostaną wprowadzone na polskich kolejach państwowych przypuszczalnie w maju r. przyszłego, będą należały do Międzynarodowego Towarz. Wag. Sypialnych.

Wagon sypialny III. klasy miałyby 38 miejsc leżących w 4-ro osobowych przedziałach i tylko w dwóch kondygnacjach, odmiennie od wagonów niemieckich, które mają półprzedziały na trzy osoby w trzech kondygnacjach.

Taryfa za przejazd w wagonie sypialnym III. kl. będzie w każdym razie niższa od stawek, obowiązujących obecnie w 1-ej i 2-iej klasie wagonów sypialnych.

## Kronika prowincjonalna.

— **Swornegacie.** W niedzielę, dnia 18. bm. zostały u nas dzieci przyjęte do pierwszej Komunii św. Dzieci było razem 57, wtem 29 dziewcząt i 28 chłopców. Dzieci zebrały się w szkole, a stamtąd ksiądz proboszcz razem z rodzicami wprowadził je w uroczystej procesji przy odgłosach pieśni: „Kto się w opiekę” do kościoła. Potem zaczęło się nabożeństwo. Przed przystąpieniem do Stołu Pańskiego, ksiądz proboszcz w serdecznych słowach odezwał się do dzieci i wskazał im, że ta Komunia św., którą za chwilę mają przyjąć, to chleb, który z nieba pochodzi i do nieba prowadzi. Po skończonej Mszy św. zostały dzieci

przyjęte do Bractwa Trzeźwości a potem z pieśnią: „Serdeczna Matko” wprowadzono dzieci do plebanji, gdzie zjadły śniadanie i otrzymały obrazki pamiątkowe.

— Przed rozpoczęciem nowego roku szkolnego wyprowadził się kierownik tutejszej trzyklasowej szkoły p. Alfons Murawski na nową posadę do Kosobud. Na opróżnione miejsce powołały władze szkolne dwóch nowych nauczycieli a mianowicie dwóch braci pp. Bernarda i Franciszka Trzebiatowskich. Nowomianowani nauczyciele sprowadzili się na przeznaczoną im posadę i urząd swój od początku roku szkolnego pełnią.

— **Czersk.** Tutejsze nadleśnictwo sprzedawać będzie w drodze ustnego przetargu we wtorek dnia 27 października br. o godz. 10 przed poł. w lokalu pana Jagalskiego użytkowe drzewo okorowane z leśnictwa Odra, Łukowo i Malachin.

— **Czersk.** (Sprawozdanie kasowe z Święta Ligi Obrony Pow. Państwa w Czersku). Dochód: Dobrowolne składki 98.41 zł, wpisy członkowskie 141.45 zł, z zabaw 167.70 zł. razem 407.56 zł.

Rozchód: Za oznaki członkowskie 50.00 zł, wydatki na papier, portorjum, za pudełka, szpilki etc., dla orkiestry, zawodników i dla muzyki na salach 28.00 zł, razem 78.25 zł.

Czysty zysk 329.31 zł, który przekazano do Oddziału powiatowego Pomorskiej Ligi Obrony Powietrznej Państwa na ręce p. Starosty w Chojnicach.

Czersk, dnia 20. października 1925 r.

Ziętara Dr. Zieliński Józ. Brzeziński Rydzkowski prezes wiceprezes sekretarz skarbnik.

— **Czarnawoda.** Nadleśnictwo Leśna-Huta sprzedawać będzie w drodze publicznej licytacji dnia 5 listopada br. o godz. 11-ej przed poł. w lokalu p. Cisewskiego w Czarnawodzie zapasy drzewne z roku gosp. 1925 z leśnictwa Leśna Huta i Wojtal.

— **Łązek, pow. świecki.** (Wydzierżawienie gruntu). Państwowe nadleśnictwo Szarlota wydzierżawia grunta pod młyn wodny i tartak w Byszkach, na przeciąg 12 lat. Obszar obejmuje 17.802 ha roli, 1.141 ha łąki, 1.101 ha pola, zabudowania podwórza itp., pozatem 5.310 ha stawu, na którym jest rybołówstwo, użytkowanie trzciny itd.

— **Korytowo, pow. świecki.** W niedzielnym numerze „Dziennika Pomorskiego” zasła w podanej stąd korespondencji omyłka o tyle, że zamiast napisania w pierwszym wierszu Korytowo, pow. świecki, napisane było przez omyłkę Koronowo, pow. świecki.

## Z dalszych stron.

— **Warszawa.** (Poszukuje się spadkobierców.) Ministerstwo Spraw Zagranicznych podaje do wiadomości, iż dnia 11/III 1924 r. zmarł na wyspie Aere, Santo, Nowe Hebrydy Fritz, Frederyk Frank Bühring, urzdzony dnia 16/XII 1883 r. w Dąbrówce w Poznańskiem.

Wyżej wymieniony optował na rzecz Anglii i podobno naturalizował się w r. 1911, jako obywatel angielski.

Ponieważ po wymienionym zmarłym pozostał spadek, Ministerstwo Spraw Zagranicznych wzywa ewentualnych spadkobierców do zgłoszenia się pisemnego do Ministerstwa Spraw Zagranicznych, Departament Konsularny, z powołaniem się na Nr. K/IIa/8158/25.

## Rozmaitości.

### Dwa domy na godzinę.

Firma londyńska, zajmująca się masowo produkcją domów robotniczych, doszła do takiej sprawności, że na godzinę roboczą przypadają dwa ukończone domy. Domy te cementowane, kosztujące przeciętnie 450 funtów (funt około 25 złotych). Firma wyrabia w spełnianiu kontraktów na wystawienie 1500 budowli w Leicester, 1000 w Sheffield, 1000 w Birgmin ham, 780 w Brandford, i jeszcze kilku set w mniejszych miastach Anglii. 16 domów dziennie, czyli 88 na tydzień, to sprawność nielada. Ustawianie gotowych domów wykonują niewykwalifikowani robotnicy, należący do związków budowlanych, a w czasie wielkiego panującego w Anglii bezrobocia są oni z nowego urodzaju zarobkowania bardzo zadowoleni.

Oj, przydałyby się takie domy i u nas!

Do  
Urzędu pocztowego

w miejscu

Do  
Urzędu pocztowego

w miejscu.



### Ostatnie telegramy.

#### Blok Morza Czarnego.

Posel rumuński w Konstantynopolu udał się do Anozy, aby przedyskutować z rządem tureckim projekt utworzenia „Bloku Morza Czarnego“.

#### Z walk w Chinach.

Wojska gen. Yang-Yu Tinga cofnęły się do Sou-Tszu z powodu zajęcia Szanghaju przez gubernatora Cze-Kiang. Wojska mukdeńskie, które przekroczyły wczoraj Yang Tse zostały rozbrojone przez wojska Kiang-Tsu, oraz wyparte za rzekę. Wojska Czang-Tso-Lina, zaskoczone atakiem okazały słaby opór.

#### Rokowania handlowe między Francją a Niemcami.

Minister Chaumont oświadczył przedstawicielom prasy, iż zostaną niezwłocznie przesłane do Niemiec przeciwpropozycje francuskie w odpowiedzi na ostatnie propozycje niemieckiej delegacji do rokowań handlowych.

#### Liczba bezrobotnych w Anglii się zmniejszyła.

Kancelerz skarbu Churchill oznajmił, że w ciągu ostatnich dwóch tygodni liczba bezrobotnych w Anglii zmniejszyła się o 80.000 osób.

#### O strejki w Gdańsku.

W Gdańsku rozpoczęły się w senacie układy, mające na celu zlikwidowanie strejków w stoczni gdańskiej i zapobieżenie zamknięciu tego największego przedsiębiorstwa w Gdańsku. Dotąd porozumienia osiągnąć jeszcze nie zdołano.

#### Rząd francuski zadowolony.

Na posiedzeniu Rady Ministrów, które się odbyło w obecności prezydenta republiki Doumergue'a, raz jeszcze wyrażono Briandowi jednomyślnie gratulacje z powodu zwycięstwa osiągniętego w Locarno.

### Nieprawdziwe wieści.

Wobec ukazania się w niektórych pismach wiadomości, jakoby Ministerstwo kolei zamierzało przyznać zwolnionym ze służby pracownikom kolejowym, nie mającym praw emerytalnych, zaliczki na poczet przyszłych emerytur, na podstawie ustawy emerytalnej, której projekt uchwalony przez Radę ministrów wniesiony został do Sejmu, Ministerstwo kolei donosi, że wiadomość ta nie odpowiada prawdzie.

#### Taryfa kolejowa w Austrii będzie podwyższoną.

Zarząd kolei austriackich ogłasza, że przypuszczalnie z dniem 1 stycznia 1926 r. taryfa kolejowa zostanie podwyższona przeciętnie o 15 proc.

#### Cziczeryn chce spotkać się z Briandem.

Dzienniki paryskie donoszą, że Cziczeryn zawiadomił Brianda o pragnieniu spotkania się z nim. Możliwym jest przeto, iż w najbliższej przyszłości Cziczeryn przybędzie do Paryża.

#### Termin wyborów do parlamentu greckiego

ustalono na dzień 7 marca 1926 roku.

#### Nowy pieniądz na Węgrzech.

Rada ministrów postanowiła, iż nowa jednostka monetarna węgierska otrzyma nazwę „pengoe“.

#### Drożyzna w Anglii.

Koszty utrzymania w Anglii w dniu 1 bm. ustalono w wysokości 76 proc. wyżej cen przedwojennych, a o 2 proc. wyżej cen z 1-go września rb.

#### Wyniki prac konsulatu w Nowym Yorku.

Konsulat Generalny R. P. w New Yorku wydobyl i przekazał do kraju z tytułu spadków, odszkodowań itd. za pierwsze półrocze 1925 r. sumę dol. 83.697 42 ct.

### Ruch w Towarzystwach.

**Chojnice.** Związek Osadników w niedzielę dnia 25 bm. o godz. 1 po poł. odbędzie się zebranie miesięczne w lokalu p. Czarneckiego ul. Dworcowa (dawniej „Relchshof“)

Na porządku obrad bardzo ważne sprawy jak np. sprawa wyborów do Sejmiku pow. i sprawa wpłat na osady. Mile widziani są również reflektanci na osady. O liczny udział prosi Zarząd.

**Chojnice.** Walne zebranie członków Spółdzielni „Rolnik“, spółdzielnia rolniczo-handlowa z ogr. odp. Chojnice odbędzie się w niedzielę, dnia 1. listopada br. o godz. 12-tej w południe w lokalu tejże Spółdzielni.

Sprawy nader ważne, zatem obecność wszystkich członków konieczna. Zarząd.

**Duża Kłodawa.** Zebranie Tow. Powst. i Woj. odbędzie się w niedzielę 25 bm. o godz. 5 po poł. w lokalu p. Narlocha. Członkowie winni się wszyscy punktualnie stawić, gdyż będą omawiane bardzo ważne sprawy i rozdawane oznaki wojskie.

„Wolność“! [Zarząd.]

### Dział gospodarczy.

#### Giełda Gdańska.

dnia 20 października 1925 r.

kupno 100 złotych	87.11 guld. gd.
sprzedaż 100 złotych	86.89 guld. gd.
Dolar amerykański	5.23 guld. gd.

#### Koniec części redakcyjnej.

Redaktor naczelny: Leon Formański.  
Redaktor odpowiedzialny: Stefan Tobolski.  
Drukarni i nakładem drukarni „Dziennika Pomorskiego“ w Chojnicach.

### Licytacja przymusowa. W sobotę dnia 24. bm.

o godz. 2-giej popoł. sprzedam na podwórzu Poznańskiego Banku Ziemiań Oddział w Chojnicach znajdujące się tam w przechowaniu rzeczy najwięcej dającym za gotówkę:

- 1 dębowa jadalnia składająca się z bufetu, kredensu 16 krzesel, stołu do wyciągania.
- 1 komplet. kuchnia, 1 biblioteka,
- 1 biurko, 1 garnitur klubowy, 1 zegar stojący, 1 leżanka, kilka różnych stolików około 20 obrazów i malowideł, 2 łóżka z pościelami, 1 umywalnia, kilka firan kunsztownych, kilka serwet stołowych, 1 szafa do bielizny, 2 lampy, 3 dywany i różne inne przedmioty domowe.

Wszystkie inne rzeczy są w dobrym stanie. 2330

**Winkowski, komornik sądowy.**

### GARBARNIA KARSIN

przyjmować będzie w jarmark w Leśnie i w Brusach

### skóry do garbowania

oraz będzie zamieniać i sprzedawać skóry wszelkiego rodzaju.

Skóry siodlarskie, szewskie i do pantofli stale na składzie, po cenach fabrycznych. 2327

Wielki wybór! Wielki wybór!  
Z powodu nadzwyczajnej okazji zakupu skórek

### „Skunks - kanin“

połączam się do sprzedaży takowych po bardzo przystępnej cenie. 2328

Pierwszorządna pracownia bielizny  
**J. Wernerowa,**  
Chojnice, ul. Strzelecka 6.

Zamawiam niniejszym pismo

### „Dziennik Pomorski“ z Chojnic na miesiąc listopad

i proszę pobrać odemnie przez listowego przedpłatę miesięczną z piątą pocztową razem 2,53 złotych

dnia 1925

Imię i nazwisko \_\_\_\_\_  
miejscowość \_\_\_\_\_  
data \_\_\_\_\_  
pokrótowanie poisty \_\_\_\_\_

### KINO NOWOŚCI

właśc. Paweł Krzyżniewski

W czwartek i piątek (22. i 23. X.)

Największa tragiczka świata

Marja Jacobini w obrazie:

### Mnie nie kupisz za pieniądze!

(Pod biczem zniewagi.)

Dramat życiowy w 8 miu aktach.

Dzieje pięknej i dumnej dziewczyny, która długo bronila się przed pokusą pieniądza.

W rolach tytułowych:

Marja Jacobini, Rosa Valetti, Charles Willy Kaiser.

Obraz osnuty na podłożu zagadnienia:

Kobieta i pieniądze

zagadnienie na które cyniczni mężczyźni odpowiadają:

Za pieniądze można mieć każdą kobietę! na które jednak znalazła się inna odpowiedź a mianowicie:

„Mnie nie kupisz za pieniądze!“

2332

Wykonuję wszelkie

### prace fryzjerskie

jak peruki, warkocz podkładki, wszelkie części zapasowe, loki peruki dla lalek.

Również wykonuję wszelkie reperacje lalek

każdego rodzaju, szybko i tanio. 2317

**F. Hamerski,**

salon fryzjerski  
Chojnice, Plac Król. | Jadwigi 1.

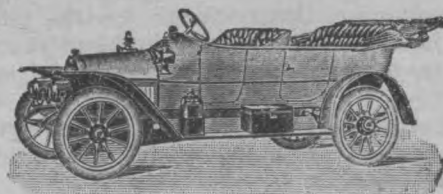
Zamawiam niniejszym pismo

### „Dziennik Pomorski“ z Chojnic na miesiąc listopad

i proszę pobrać odemnie przez listowego przedpłatę miesięczną z opłatą pocztową razem 2,53 złotych

dnia 1925

Imię i nazwisko \_\_\_\_\_  
miejscowość \_\_\_\_\_  
ulica \_\_\_\_\_  
pokrótowanie poisty \_\_\_\_\_



### Wyjazdy samochodowe

tak w otwartym jakoteż krytym wozie  
załatwia o każdej porze  
po cenach niskich bezkonkurencyjnych

### RICHARD GEHRKE Centrala samochodów

Człuchowska 9. Chojnice Telefon 108.

Dzisiaj wiecz.  
wleprzowe nogi  
z kapustą.  
**W. Richter**  
Telefon 47. 2340

Dom Komisowo-Handlowy  
Młyńska 17.  
kupuje nżywane meble,  
kanapy, lustra i zegary  
ścienne.

Przyjmuje w komis damskie i męskie palta, ubrania kapelusze i obuwie.

Tanio na sprzedaż  
1 szafa do rzeczy  
i bielizniarka.  
Pietruszkowa 16.

**Pokój  
umeblowany**  
od zaraz do wynajęcia.  
Angowicka 3 part.

**2 dobrze umeblowane  
pokoje**

dla 1 pana przy ul. Gdańskiej do wynajęcia. Gdzie wskaże eksp. nin pisma. 2329

Licytacja przymusowa  
W sobotę, dnia 24 X. bm.  
o godz. 10 przed poł.  
w lokalu p. Kaletty  
sprzedam najwięcej  
dającym za gotówkę:

- 1 fortepian,
- 1 lustro,
- 4 krzesła.

Markowski,  
2333 kom. miejski.

Licytacja przymusowa  
W sobotę, dnia 24 X. bm.  
o godz. 10 przed poł.  
sprzedam w lokalu  
p. Heinricha, Człuch. 29.  
nawięcej dającym za  
gotówkę:

- 1 duże lustro dobrze utrzymane,
- 1 lustro ścienne,
- 1 skrzypce,
- 2 surduty,
- 1 płaszcz zimowy.

Winkowski,  
komornik sądowy.  
**Pocztówki z widokiem**  
w wielkim wyborze poleca „Dziennik Pomorski“.